Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 173 Kraków, czwartek 31 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Zamienione role.

Anglia i Francya wobec interwencyi w Rosyi. — Zmienione stanowisko rządu francuskiego. — Konferencya p. Clemenceau z przywódcami Generalnej Konfederacyi Pracy. — Pomoc angielska dla rosyjskiej reakcyi. — Antagonizm angielsko-rosyjski. — Niebezpieczeństwo bolszewickie. — Angielska klasa robotnicza wobec interwencyi. — Wielki strejk polityczny?

Do niedawna główną siłą wśród ententy forsującą odbudowanie wielkiej Rosyi i obalenie bolszewików zapomocą interwencyi zbrojnej była Francya, głównym czynnikiem hamującym Anglia. Obecnie jednak zamieniły w zupełności swe role. **Francya na całej linii wycofuje się z imprezy rosyjskiej, Anglia coraz bardziej w nią się angażuje.**

Strejk powszechny we Francyi, ogłoszony na 21 lipca przez Konfederacyę Generalną Pracy uległ w ostatnim momencie odroczeniu. Fakt ten wywołał ogólne zdziwienie i był rozmaicie komentowany. Główną przyczyną zaniechania strejku były daleko idące przyrzeczenia ze strony p. Clemenceau. Na konferencyi w dniu 18 lipca z przedstawicielami konfederacyi Generalnej Pracy prezydent ministrów obok doniosłych zobowiązań w dziedzinie gospodarczej **dał formalne zapewnienie, iż rząd francuski nie myśli o żadnej interwencyi ani w Rosyi ani na Węgrzech.** Co więcej, oświadczył, że dowóz materyału wojennego dla rosyjskich i węgierskich kontrrewolucyonistów jest wyłącznie robotą Anglii.

Zapewnienia p. Clemenceau są na ogół zgodne z istotnym stanem rzeczy. Wojska francuskie tak w południowej jak w północnej Rosyi wycofano w zupełności w ostatnich miesiącach; pozostały tylko niewielkie oddziały na Syberyi, których nie można było odwieźć ze względu na trudności transportowe. Także przeważna część oficerów francuskich, przysłanych na instruktorów armii Kołczaka i Denikina, otrzymała rozkaz powrotu.

Miejsce Francuzów zajęli wszędzie Anglicy. Ostatnia ofenzywa Denikina była możliwą tylko dzięki ogromnym dostawom broni, amunicyi i innego materyału wojennego przez Anglię. Środki pieniężne, bez których żadne „rządy" reakcyi rosyjskiej nie mogłyby się ani tygodnia utrzymać są w całości pochodzenia angielskiego. Jeżeli wojna domowa w Rosyi się przedłuża, to odpowiedzialność spada obecnie przedewszystkiem na W. Brytanię.

Wobec tego z konieczności narzuca się pytanie, jakie pobudki skłoniły rząd angielski do popierania dążności mających na celu restauracyę Rosyi. Wszak odbudowana Rosya w przyszłości byłaby niechybnie najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Zjednoczonego Królestwa, podobnie jak nim była przez cały okres od kongresu wiedeńskiego aż do wojny rosyjsko-japońskiej.

Na pytanie to jedna tylko nasuwa się odpowiedź. **Rząd angielski widocznie uważa Rosyę bolszewicką za daleko groźniejszą dla siebie od Rosyi Kołczaka i Sazonowa.** W rzeczy samej ma potemu wiele powodów.

Anglia jest dziś największą potęgą świata kapitalistycznego. Rosya sowiecka jest i musi pozostać świata tego nieubłaganym wrogiem. Na drodze do głoszonej przez Lenina i Trockiego rewolucyi światowej największą zawadą jest imperyum brytyjskie. Podkopanie i następnie obalenie jego rząd sowiecki uważa za najważniejsze swe zadanie. W tym celu bolszewicy popierają jak najusilniej wszystkie ruchy rewolucyjne ludów znajdujących się pod panowaniem angielskiem. Specyalną protekcyą rady komisarzy ludowych cieszy się ruch wszechmuzułmański, który zaczyna przybierać coraz groźniejsze dla Anglii rozmiary.

Dotychczasowa taktyka rządu angielskiego w walce z bolszewicką Rosyą polegała na wspomaganiu wszystkich przeciwników rządu sowieckiego bez angażowania większych sił wojskowych angielskich. Rezultaty tej taktyki okazały się jednak zupełnie niedostateczne, jak to przyznał sam minister Churchill w mowie wygłoszonej w klubie angielsko-rosyjskim. Wysłanie atoli większej ekspedycyi do Rosyi jest całkiem niemożliwe ze względu na stanowczy opór angielskiej klasy robotniczej. Pod jej naciskiem rząd musiał nawet zapowiedzieć wycofanie do listopada br. wszystkich wojsk angielskich z Rosyi z wyjątkiem ochotników.

Angielski proletaryat jednak nie zadowolnił się tem ustępstwem. Przed kilku dniami odbyła się konferencya tzw. trójprzymierza robotniczego, obejmującego trzy najpotężniejsze związki zawodowe W. Brytanii, mianowicie górników, kolejarzy i robotników transportowych. Konferencya jednogłośnie uznała stanowisko rządu w sprawie zniesienia przymusowej służby wojskowej oraz **interwencyi w Rosyi** za niezadowalniające, następnie zaś uchwaliła 217 przeciw 11 głosom urządzić wśród członków organizacyi referendum, czy są gotowi do energicznej akcyi celem przeforsowania żądań robotniczych odnośnie do tych spraw. Chodzi przytem o wdrożenie „akcyi bezpośredniej" innemi słowy strejku politycznego.

Gdy się zważy, że porzucenie pracy przez którykolwiek ze związków należących do „trójprzymierza" wystarczyłoby do sparaliżowania całego życia gospodarczego W. Brytanii, doniosłość wewnętrzno- i zewnętrzno-polityczna zarządzonego referendum rzuca się w oczy. Jeżeli referendum wypadnie na korzyść strejku, wybuchnie kryzys, od którego wyniku będzie zależało ukształtowanie się przyszłego stosunku Anglii a temsamem i całej koalicyi do Rosyi i problemu wschodnio-europejskiego.

Klęska Denikina.

Londyn, 29 lipca. Astrachan wpadł w ręce **wojsk bolszewickich.**

* * *

Zajęcie Astrachanu ma wielkie znaczenie wojskowe. W czasie swej ostatniej ofenzywy Denikin posunął się aż do Carycyna i opanował przez to dolny bieg Wołgi. Obecnie po zdobyciu Astrachanu bolszewicy dostali w swe ręce cały bieg rzeki aż po ujście i zabezpieczyli swe połączenie z Azyą Środkową. Zapowiadane połączenie wojsk Kołczaka i Denikina spełzło na niczem.

Włochy a koalicya.

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE NITTIEGO.

W czasie dyskusyi nad oświadczeniem rządowem w włoskim senacie **zapowiedział prez. ministrów, Nitti, że rząd postanowił bezwarunkowo utrzymać spokój wewnętrzny**, potrzebny dla życia kraju. **Włochy muszą dać zagranicy 8 do 10 miliardów, by zyskać surowce dla przemysłu.**

Niektóre państwa sądzą, mówił Nitti, że z ukończeniem wojny skończyły się też zobowiązania. **Ameryka np. sądzi, że nie można dawać Włochom nawet prywatnego kredytu, zanim polityczne położenie nie wyjaśni się. Nie jest to objaw wrogi**, bo Ameryka pożyczała nam na 3 i pół proc., podczas gdyśmy sami brali 5 i pół do 6%. **Ameryka spełniła swe zadanie, ale obecnie chodzi o akt przyjaźni.**

Nie możemy w żadnym razie psuć stosunków z krajami, z którymi walczyliśmy wspólnie. Mam nadzieję, że **trudności zagranicznej polityki zostaną pokonane. Nie można twierdzić, żeśmy przegrali wojnę, jeśli która z naszych pretensyi nie zostanie spełnioną.**

Znaczenie, jakie Włochy zyskały w świecie, ma większą wartość, niż jakiekolwiek inne bogactwo. Nie zapominajmy, żeśmy powalili wielowiekowe państwo. Po odwrocie nad Piave nasza młódź z rocznika 1899 r. **ocaliła ojczyznę. Mimo układów, że nie powinniśmy być sami, ta młódź sama dotrzymała placu w walce z pozornie niezwyciężonem państwem.**

KRYZYS WĘGLOWY WE WŁOSZECH.

Rzym, 27 lipca. Agencya Stefaniego. W parlamencie omawiano interpelacye w sprawie kryzysu węglowego. Minister transportu oświadczył, że **koleje i flota posiadają węgiel tylko na 14 dni.** Położenie jest poważne.

Niemcy opuszczają Łotwę.

Kraków. (Radio PAT. z Paryża). Wedle komunikatu rządu łotyskiego z Kopenhagi: **Niemcy ewakuują Łotwę.** Spodziewane są ważne decyzye celem uskutecznienia tej ewakuacyi. **Kurlandyę opuszczą Niemcy w 3 do 4 tygodniach. Wojska rosyjskie znajdujące się w Inflantach wysłano parowcami angielskimi [illegible]syjski front północny.** Trzydzieści transportów opuściło już Rygę. **Bałtycko niemiecką „landwerę" skoncentrowano w okolicy Tukum, gdzie była pod komendą angielskiego generała Alexandre.** „Landwera" była przygotowana do służby frontowej, zaś w dalszym ciągu **skierowano ją na front bolszewicki,** aby walczyła pod naczelną komendą łotyskiego generała Simanson. Celem przyspieszenia ewakuacyi wojsk niemieckich zebrała się narada zastępców francuskich, angielskich, amerykańskich, łotyskich i estońskich. Dalsze **rozwikłanie poruczono gen. von der Goltz, który jest obowiązany do dosłownego wykonania warunków traktatu pokojowego.** Wskutek tego nietylko wojska niemieckie, mają opuścić bezpośrednio Łotwę, lecz także żołnierze niemieccy bałtyckiej „landwery" mają się połączyć z wojskiem niemieckiem w ciągu 4 dni. Pułkownik angielski, stojący pod komendą gen. Gough odjechał do Paryża i Londynu celem przedstawienia sprawozdania o ewakuacyi wojsk niemieckich.

Bolszewicy cofają się ku Mińskowi.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 29 lipca:

Front litewsko-białoruski:

Na południe od słuckiej szosy doprowadziły nas lokalne potyczki do zajęcia wsi Gołyniaki i Kryszołowic. Po odparciu nieprzyjacielskich ataków na odcinek wołocki (koło Radoszkowic), **przeszły nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjacielskie, zmuszając je do odwrotu w kierunku Mińska. W pościgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały linię Maćki, Goroszki, Wekrzyce, Kalinki. Patrole dotarły do Zasławia i Łoperewicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców, dużą ilość karabinów maszynowych i liczne tabory.** Kilkakrotne ataki bolszewickie na północ od Wilejki zostały odparte. Wzięliśmy przytem 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. **Pod Duksztami i Rymszanami walki w toku. W zajętym przez nas dnia 26 lipca Augustowie odbyło się uroczyste nabożeństwo i parada wojskowa. Tłumy ludności z całej okolicy z radością i entuzyazmem witały wojsko polskie.**

Front galicyjsko-wołyński: Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem na odcinku Brody—Radziwiłłów ruszyły bataliony bolszewickie do ataku, który załamał się w ogniu naszej artyleryi i piechoty.

WALKI W WIELKOPOLSCE.

Poznań (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 29 lipca:

Front północny: Na Zagajewice i Łukaszewo **w nocy ogień miotaczy min, karabinów i kulomiotów.** Na Łukaszewo padło 14 min. Pod Zagajewicami **odparto patrol niemiecki.** Tak samo pod Zamościem, Jaktorowem, Trzema Domami i Kirszdorfem. Poza słabym ogniem karabinowym i kulomiotów na reszcie frontu spokój.

Front zachodni: Zbliżający się do Mnichowa i Kolna patrol odparto. Na całym froncie słaby ogień miotaczy min. Na Gradowo padło **5 granatów rewolwerowych.** Na Zatum, Dworzec i Łachy **ogień kulomiotów.**

MUŚNICKI POZOSTAJE.

Poznań (PAT). Jak się dowiadujemy, nieporozumienie, powstałe między Komisaryatem i generałem Dowborem-Muśnickim zostało usunięte. Komisaryat nie przyjął dymisyi, którą też generał cofnął.

O WSCHODNIE GRANICE POLSKI.

Paryż. (PAT). **Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj nominacyą komisyi, która ma zakreślić wschodnie granice Polski i wyznaczyła odpowiednich oficerów, należących do armii poszczególnych mocarstw ententy.** Po południu odbyła się powtórna narada w tej sprawie.

ROKOWANIA POLSKO-RUMUŃSKIE.

Lwowska „Gaz. por." donosi:

Rokowania polsko-rumuńskie, zapoczątkowane swego czasu w Kołomyi, a tyczące się opróżnienia przez Rumunów Pokucia, podjęte zostały od wczoraj na nowo we Lwowie.

We Lwowie bawi również **delegacya ukraińska** złożona z oficerów armii zachodnio-ukraińskiej i armii Petlury.

POLSKA MIAŁA BYĆ ZAPŁATĄ ZA KLĘSKĘ NIEMIEC.

Wiedeń (PAT). „Neue Fr. Presse" ogłasza rozmowę Czernina z redaktorem Nowakiem. Czernin powiedział, że **największą przeszkodą dla pokoju był Ludendorff.** Przychodziło do starć dość ostrych. Po stronie niemieckiej nie **chciano pokoju bez aneksyi.** Skoro tylko położenie wojenne zaczęło szwankować, wówczas był Ludendorff gotów zgodzić się na pokój bez strat terytoryalnych. **O ofiarach nie myślał zupełnie.** Czernin oświadcza dalej, że czynił bardzo konkretne propozycye. Posunął się tak daleko, że **zaofiarował Galicyę, która miała być przyłączona do Polski. Cesarz niemiecki miał zostać królem Polski. Natomiast Niemcy miały zrzec się Alzacyi i Lotaryngii. Ludendorff odrzucił te propozycye.** Był on wówczas przekonany, że zdobędzie Paryż i Calais.

Czesi o obradach krakowskich.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą z Berna: „Lidove Noviny" donoszą z Krakowa pod datą dnia 29 lipca, że **czesko-polskie rokowania będą przerwane.** Wczoraj obradował ściślejszy komitet. Przebieg obrad trzymany jest **w najściślejszej tajemnicy.** Zdaje się, że **trudności, które okazały się na początku rokowań, nie zostały załagodzone** przez działalność tego komitetu. Przez to jednakże **nie jest jeszcze powiedziane, jakoby porozumienie pomiędzy Czechami a Polakami było wogóle uniemożliwione. Przeciwnie, jest możliwe, że rokowania będą się toczyły dalej w Pradze.**

W poszukiwaniu winowajców.

Weimar. (BK) Na wczorajszem zgrom. narodowem min. spraw zagr. Mueller oświadczył, że **Ludendorff był największym szkodnikiem i niszczycielem** Niemiec. Minister Bau... odczytał dwa listy, mianowicie **list Michaelisa do Hindenburga i odpowiedź Hindenburga** z września roku 1917. Z listów tych wynika, że **Hindenburg domagał się, w myśl życzenia Ludendorffa, stałego obsadzenia Leodyum, tudzież długoletniej okupacyi Belgii.** Dalej powiada Ludendorff w memoryale, że **Niemcy muszą obsadzić brzeg Mozy.** Odczytanie tych listów **wywołało wielkę burzę** w zgromadzeniu oraz oburzenie na ławach większości. Przemawiał także Erzberger, polemizując z mowcami, którzy go potępiali.

NIEMIECKIE ZGROMADZENIE NARODOWE PRZECIW WSZECHNIEMCOM.

Berlin, 29 lipca. Niemieckie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 234 przeciw 53 głosom wniosek prawicy o wyrażenie wotum nieufności rządowi, a temsamem oświadczyło się za Erzbergerem a przeciw wszechniemcom.

ODSZKODOWANIE NIEMIECKIE.

Biuro Reutera donosi z Paryża, że **Niemcy mają zapłacić 85 miliardów marek w latach 1919-20.**

Rozruchy w Bułgaryi.

Zofia. (PAT) W ostatnich dniach wybuchły ponownie **wielkie rozruchy, które mogą mieć daleko idące skutki. W wielu większych miastach odbyły się krwawe demonstracye, w czasie których żądano obwołania rzeczypospolitej sowieckiej.**

Dalsza klęska Węgrów.

Bukareszt (B. K.). Komunikat rumuński z dn. 28 b. m.:

Dnia dzisiejszego toczyła się **w dalszym ciągu gwałtowna walka nad Cisą.** Nasze wojska **poczyniły dalsze postępy i zadały Węgrom ciężkie straty. Nieprzyjaciel ucieka, pozostawiając liczny materyał wojenny.** Dotychczas wzięliśmy do niewoli 6000 żołnierzy węgierskich.

Front wschodni: W związku z walkami nad Cisą rozwinęli dziś bolszewicy wzdłuż Dniestru żywą działalność i usiłowali na wielu punktach przeprawić się przez rzekę. Próby te nie udały się dzięki czujności naszych wojsk i wojsk greckich. **Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.**

Paryż (B. K.). **Wszystkie przygotowania do francusko-serbskiej ofenzywy na prawem skrzydle armii Beli Kuhna zostały ukończone.** Ofenzywa rozpocznie się, jeżeli Bela Kuhn nie podda się warunkom koalicyi.

CZY KOMUNIŚCI USTĄPIĄ?

Budapeszt (B. K.). **Bela Kuhn, po klęsce nad Cisą, postanowił przy pomocy rokowań zapewnić sobie uporządkowany odwrót.** Socjalistyczni przywódcy w Wiedniu **toczą pertraktacye w tym kierunku, aby utworzyć nowy rząd, któryby się składał albo ze samych socyalnych demokratów, albo też był rządem koalicyjnym,** złożonym z socyalistów i przedstawicieli stronnictw mieszczańskich. W obu wypadkach objąłby prezydenturę gabinetu węgierskiego socyalista Garami, przebywający w Szwajcaryi. **Komuniści znikną zupełnie z widowni.**

Zjazd delegatów Związku pracowników kolejowych w Krakowie.

TRZECI DZIEŃ OBRAD.

Po uchwaleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do dyskusyi nad statutem, zatwierdzonym przez rząd. W związku z tem omawiano sprawę kolej. Sułkowskiego, wydalonego ze służby przez ministra kolej. Eberhardta, rzekomo za strejk warszawski. Nie w tem jednak leży przyczyna wydalenia. Sułkowski, będąc w Rosyi za rządów bolszewickich, zajmował się sprawami Związku polskich kolejarzy ewakuowanych z Królestwa. Szczególnie wielkie zasługi położył w ulżeniu doli rodzin kolejarzy, prowadząc ewidencyę należności kolejarzy od rządu rosyjskiego. Pomagał tysiącom kolejarzy polskich w uzyskaniu przepustek do Polski, co ściągnęło na niego uwagę „czrezwyczajki" i posądzony o szowinizm narodowy, musiał wraz z 1.400 kolejarzami uciekać zMoskwy.

Po dyskusyi Zjazd uchwalił jednogłośnie wysłać depeszę do ministeryum kolej. z kategorycznem żądaniem dopuszczenia kolej. Sułkowskiego z dniem 1 sierpnia do służby. Zwolnienie ze służby bez śledztwa jest niezgodne ze Statutem Związku, i nie licuje z powagą przedstawiciela rządu polskiego. Śledztwo ma być przeprowadzone przez komisyę sejmową wraz z członkami Zarządu Związku.

Przystąpiono do sprawy represyj czeskich na Śląsku Cieszyńskim wobec polskich kolejarzy. Przed 6-ma tygodniami aresztowali Czesi w Boguminie kolej. Romaka za przynależność do polskich organizacyi. Zjazd uchwalił zwrócić się do czeskiej komisyi, obradującej w Krakowie, aby ta zażądała od rządu czeskiego natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa przy udziale polskich przedstawicieli i wypuszczenia na wolność niewinnie aresztowanego Romaka. Memoryał w tej sprawie wręczyło komisyi czeskiej dwóch delegatów Związku.

Następnie debatowano nad przeznaczeniem daru Paderewskiego dla kolejarzy w sumie 100.000 marek. Wyłoniło się szereg wniosków.

Po dyskusyi przyjęto wniosek zarządu, aby pieniędzy tych użyć na cele kulturalno-oświatowe, jak biblioteki, pomoc szkolna i t. d.

Popołudniu toczyła się dyskusya nad listą kandydatów na członków głównego Zarządu, proponowaną przez Komisyę-matkę. W ciągu dyskusyi zjawił się na Zjeździe tow. poseł **Daszyński,** któremu wśród owacyjnych (cały zjazd powstał z miejsc) oklasków udzielono głosu.

Kolejarz — mówił tow. Daszyński — to największy kapitał, to potęga nowoczesnego państwa. Wszystkich sił użyć musicie, aby wywalczyć to, do czego dążycie. Niejeden atak, skierowany na Was, będziecie musieli odeprzeć, ale znaczenie waszej organizacyi jest tak wielkie, że wrogie głosy ucichną.

Mowca wskazuje na przykład Anglii, gdzie z potężnymi organizacyami rob. transportowych i kopalnianych liczyć się musi na każdym kroku rząd, który pokonał czwórprzymierze! Organizacya wasza jest solą w oku pewnym żywiołom. Wskazują na deficyt kolejnictwa, ale miliardy, wydawane na wojnę nie kłują w oczy nikogo, a kolej przecież znajduje się dopiero w stadyum tworzenia. (Burzliwe oklaski). Wkońcu tow. poseł Daszyński zapewnia, że polscy posłowie socyalistyczni zawsze, w każdej sprawie przyjdą kolejarzom z pomocą.

Odnośnie do swej mowy w sejmie, gdzie mówił o wyzysku chłopa emigranta przez agentów i kolejarzy, zaznacza tow. Daszyński, że nie miał wcale na myśli polskich kolejarzy zorganizowanych.

Po przemówieniu tow. Daszyńskiego, obradowano dalej nad listą kandydatów do Zarządu. W rezultacie wybrano następujący zarząd:

Okręg warszawski.

Kruszewski, Michniewicz, Celiński, Sułkowski, Lachowicz, Staniewicz, Odrobina, Różański, Kozłowski, Wernikowski. Michalski, Mazowiecki, Buczyński, Mielczarek, Czaplicki, Ołtarzewski, Nakonieczny, Komarnicki.

Okręg krakowski.

Jamroz, Grylewski Józef, Knych, Kleczkowski, Mucek, Stączek, Chruścicki, Gazur, Pażucha.

Okręg lwowski.

Skowron, Rossian Telak, Rożynowski, Kuryłowicz, Sucharski, Talarek.

Okręg radomski.

Pisarek, Kowalski, Ziemnicki, Ostrowski, Gwiazda.

Okręg stanisławowski.

Korniak, Szałaśny. **Kolejki podjazdowe:** Cichocki, Kawka. **Chełmskie kresy:** Janowski Józ.

Zastępcy: Cybulski, Antoniewicz, Radoszyński, Łuczyński, Nowoświat, Muszyński, Malawska, Berz, Cetnerski, Postek, Kusko, Krug, Wróbel, Sarara.

Komisya kontrolująca: Zakrzewski, Trzeciak, Jankowski, Szyndler, Müller, Kotas, Kałuski, Kolbiński.

OSTATNIE DEPESZE.

ARESZTOWANIE ZAMACHOWCA.

Onegdaj został aresztowany rotmistrz żandarmeryi Skrudlik o udział w zamachu. Znaleziono u niego odezwy przeciw ludowej radzie poznańskiej, a za Dowborem Muśnickim.

ROZBICIE LUENDECYI.

Donoszą nam, że z luendecyi wystąpiło 80 posłów, a przedewszystkiem bezpartyjni chłopi, grupa ks. Ludwislaka i zjednoczenie narodowe.

P. P. S. PRZECIW RATYFIKACYI.

Klub socyalistyczny będzie głosował przeciw ratyfikacyi pokoju.

KONIEC SEJMU W PIĄTEK.

Koniec obrad sejmowych nastąpi w piątek. Rozpatrzone będą przed zakończeniem trzy sprawy: 8-godzinny dzień pracy — pomoc dla bezrobotnych, organizacya Poznańskiego.

KORFANTY NIE JEST ENDEKIEM.

Prasa endecka dowodzi, że Korfanty nie jest narodowym-demokratą. Niewiadomo, czy to jest w związku ze spiskiem, czy też ze skandaliczną konstytucyą dla zaboru pruskiego. Dzisiejszy „Robotnik" wyśmiewa to oświadczenie.

STRASZNY WYBUCH BENZYNY W CHRYPLINIE.

Na stacyi w **Chryplinie** (Stanisławów) **wybuchły zbiorniki benzynowe** wskutek nieostrożności żołnierza, który pilnując zbiorników, rozpalił ogień, by upiec sobie ziemniaki. Od płomieni zajęły się ulatniające się gazy, powodując wybuch **Siła wybuchu była tak wielka, że w Stanisławowie wyleciały szyby w wielu domach, ze stacyi chryplińskiej** została tylko **kupa gruzów. — Jest kilkanaście osób rannych i zabitych. Naczelnik stacyi stanisławowskiej** pospieszył na miejsce wybuchu, by kierować akcyą ratunkową, ale nowy **wybuch urwał mu obie nogi, kładąc go trupem na miejscu.**

Z POWODU BRAKU SĘDZIÓW.

Jak nam donoszą z miarodajnej strony, **minister sprawiedliwości upoważnił** prezesów sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie **do przyjmowania do praktyki sędziowskiej kandydatów przed złożeniem trzeciego teoretycznego egzaminu państwowego** pod warunkiem, że kandydat brakujący egzamin złoży w ciągu roku.

Ze Sejmu.

DYSKUSYA APROWIZACYJNA. — KARA ŚMIERCI ZA ŁAPOWNICTWO W WOJSKU. — ZAPOWIEDŹ KARY ŚMIERCI ZA LICHWĘ I PASKARSTWO.

Warszawa. (PAT). Sejm przystąpił wczoraj do dyskusyi **nad sprawą aprowizacyi.** W imieniu połączonych komisyi aprowizacyjnej i rolnej przedstawił p. Wasilewski **ustawę o obrocie ziemiopłodami** w roku gospodarczym 1919-1920.

Komisya wzięła za podstawę swoich obrad **wniosek klubu Piastowców i klubu wyzwolenia, opierający się na monopolu.**

P. Arciszewski występuje **przeciwko wolnemu handlowi zbożem** w czasie, **gdy w państwie całem brakuje zboża i co najmniej 12 milionów centn. zboża trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Chłopi nie są przygotowani do wolnego handlu** i trudną im będzie dostawa wyznaczonego kontyngentu. Państwo znajduje się znów **w położeniu bez wyjścia.** Przedłożony projekt jest chybiony. Mowca podtrzymuje nadal **wniosek mniejszości o sekwestr zboża i ziemniaków z wykluczeniem 7 morgowych gospodarstw.**

Pos. **ks. Adamski** oświadcza, że klub jego głosować będzie **za przedłożeniem komisyi, chociaż nie sądzi, by handel zbożem z pomocą monopolu państwowego doprowadził do skutku.**

Minister aprowizacyi **Minkiewicz** stwierdza, że **wbrew przewidywaniom produkcya rolna spadła.** Nawet w razie najlepszych zbiorów **brak żywności w Polsce wyniesie conajmniej 6 milionów centn. produktów zbożowych i mącznych.** W tych warunkach nie można zostawić ludności miejskiej, roboczej i bezrolnej bez opieki państwa. Oczywiście **ustawa jest tylko przejściową i ma obowiązywać tylko przez jeden rok.**

Przyjęto ustawę wraz z poprawkami zgłoszonymi w ciągu dyskusyi i rezolucyami proponowanemi przez komisyę.

Następnie przyjęto ustawę **w sprawie zabezpieczenia prawa własności dla nabywców parcel gruntowych** przez umowy i akty formalnie nie uskutecznione z powodu wojny. Ustawę przyjęto. Uchwalono wniosek **o przyznanie polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża zapomogi 5 milionów marek tytułem zaliczki** na poczet wpływów z podatków, jakie w przyszłości będą uchwalone na rzecz tego towarzystwa. Izba uchwaliła następnie **ustawę o tymczasowej organizacyi sądowej wojska polskiego,** poczem Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy **o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciw własności skarbu wojskowego i łapownictwo.** Ustawa ta przewiduje **sądy doraźne i karę śmierci.** Dotąd istnieje **11.860 spraw kryminalnych, dotyczących żołnierzy i oficerów o kradzież, łapownictwo i wyłudzenie.** Chcąc zapewnić armii zdrowie i uchronić ją od rozkładu, **należy się chwycić radykalnych środków.** Referent zaznacza w końcu, że **kara śmierci wprowadzona będzie również do ustawy o lichwie i paskarstwie.**

Ponieważ w ciągu dyskusyi wyłoniły się sprzeczności w ustawie, odesłano projekt do komisyi z poleceniem zdania sprawy do 12 godzin.

P. Federowicz zgłosił wniosek nagły **o przejęcie przez państwo Wawelu i opiekę nad Mogiłą Kościuszki pod Krakowem.**

Następne posiedzenie jutro. Pierwszym punktem porządku dziennego jest ratyfikacya traktatu pokojowego.

Z KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu pos. Trąmpczyńskiego na wczorajszem posiedzeniu uznał za konieczne załatwić przed zakończeniem obecnej sesyi między innemi sprawy następujące: Projekt ustawy o reorganizacyi władz i urzędów skarbowych. O opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze byłego Królestwa. O podwyższeniu i ujednostajnieniu podatku gruntowego i podymnego na całym obszarze byłego Królestwa. O podatku za skrzynki depozytowe. O podatku dla emerytów. O wycofaniu słuchaczy szkół wyższych ze służby wojskowej. O przyznaniu pomocy dla bezrobotnych. O ośmiogodzinnym dniu pracy. O zmianie ustawy z dnia 28 marca w przedmiocie zatargów rolnych. O zapobieżeniu obejściom ustawy rolnej. O zawieszeniu sądów przysięgłych w Rzeszowie. O wsparciu gimnazyów prywatnych. O podziale administracyjnym Królestwa. O organizacyi b. zaboru pruskiego. O wyborach na Litwie.

Konwent seniorów wyraził w końcu życzenie, aby **na czas feryi każde stronnictwo wyznaczyło jednego przedstawiciela na stały pobyt w Warszawie,** aby w ten sposób umożliwione było odbywanie obrad konwentu seniorów w miarę potrzeby.

SAMORZĄD B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. Zatwierdzony przez Radę ministrów projekt organizacyi tymczasowej zarządu byłego zaboru pruskiego w zasadniczych swoich punktach postanawia, iż ziemie byłej dzielnicy polskiej są nierozerwalną częścią składową państwa polskiego, całkowicie podlegają centralnej władzy Rzeczypospolitej, mianowicie Sejmowi, Naczelnikowi państwa i ministrom. Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, obowiązujące na ziemiach b. zaboru pruskiego, pozostają nadal w mocy. Znosi się natomiast wszystkie ustawy wyjątkowe, skierowane przeciwko jakiejkolwiek narodowości lub wyznaniu.

Zostaje utworzone **ministerstwo dla b. dzielnicy pruskiej z siedzibą w Warszawie.** Minister dla b. dzielnicy pruskiej jest członkiem rady ministrów i posiada stanowisko służbowe, oraz wszelkie prawa, przysługujące ministrom Rzeczyczypospolitej polskiej. W zakres jego działania wchodzi: przejęcie wszystkich władz i urzędów od komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i od organów państwowych niemieckich i pruskich, sprawowanie administracyi i przygotoanie przejęcia władzy i urzędów pod bezpośrednie kierownictwo właściwych ministrów, oraz przeprowadzenie reorganizacyi tych władz, stosownie do zasad, przyjętych dla całego państwa.

Sprawy polityki zagranicznej, sprawy wojskowe i celne podlegają bezpośrednio właściwym ministerstwom.

Dalsze artykuły postanawiają, że znosi się stanowisko naczelnego prezesa prowincyi i regencye obwodowe. W ich miejsce tworzy się urzędy wojewódzkie z wojewodami na czele. Utworzone zostają dwa województwa, jedno w Poznaniu dla obszaru W. Ks. Poznańskiego części powiatu namysłowskiego i sycowskiego, drugie województwo pomorskie dla pozostałych części b. dzielnicy pruskiej, przyłączonych obecnie do Polski. Wojewodowie będą mianowani przez Naczelnika państwa na wniosek ministra b. dzielnicy pruskiej.

DR DASZYŃSKA-GOLIŃSKA.

Prawo do pracy.

II.

Osiągnięcie możliwie największej wydajności pracy łączy się ściśle z prawem do niej, a troska o tę wydajność jednocześnie ze stworzeniem warsztatów pracy wchodzi w program działalności państwa, jako postulat przy urzeczywistnianiu tegoż.

Leży to zarówno w interesie ogółu, jak i jednostek, a stanowić będzie najsilniejszy węzeł łączący ludność z jej urzędowym przedstawicielstwem. Wysoka wydajność umożliwi bowiem reformy społeczne, a zatem skrócenie czasu pracy, obfitość wytworów i postępy przy wytwarzaniu. Otwiera się tu szerokie pole dla wynalazczości, pożądane jest odpowiednie ukształtowanie programów nauki, metod organizacyi pracy i metod wychowawczych. Państwo zajmie się przeto istniejącym materyałem ludzkim, oraz bodaj w wyższej jeszcze mierze młodzieżą i dziećmi, przygotowując ich jako przyszłych pracowników.

Zadanie olbrzymie, nowe i śmiałe, które nie inaczej podjęte być może, jak tylko przy pomocy badań i metod naukowych.

Musimy przedewszystkiem oprzeć się na statystyce zawodowej z jednej strony, z drugiej zaś na statystyce potrzeb produkcyi, wymiany i świadczeń umysłowych. Obok nich zestawić należy zapotrzebowanie spożycia najszerzej pojęte, które obejmie wszelkie artykuły materyalne i wymogi potrzeb umysłowych, biurowych czy artystycznych. Zapotrzebowanie to pokrywane dotąd w znacznej części przez towary sprowadzane z zagranicy, lub nie pokrywane wcale, a jednak usprawiedliwione, da możność organizowania nowych warsztatów pracy i ujawni konieczność przygotowania do nich pracowników.

Statystyka zawodowa wykaże nam, że najliczniejszy zastęp robotników i pracowników dzisiejszych to siły niewykwalifikowane, które kierować trzeba do robót, potrzebujących tylko niskiego przygotowania, albo nie wymagających go zupełnie. Bez takiej statystyki niemożliwem jest prowadzenie racyonalnego pośrednictwa pracy.

Rząd Polski przez Min. Pracy i Opieki Społecznej wstąpił już na jedynie racyonalną drogę rządowych biur pośrednictwa pracy. Mamy dziś takich biur czterdzieści kilka. Dokonywa się nawet próba zawodowej poradni, która uwzględni nie tylko zapotrzebowanie na pracę, ale i uzdolnienie, czy zamiłowanie zapośredniczonego. Na tej drodze trzeba iść dalej i nie tylko biuro scentralizować, ale i wytworzyć giełdy pracy. Jeżeli społeczeństwo kapitalistyczne specyalizuje giełdy dla poszczególnych towarów, jak dla bawełny, wełny, jaj, to ważniejszem będzie przecież zorganizowanie giełd na pracę.

Jedna giełda pracy wystarczyć nie zdoła, jakkolwiek powinna być giełda centralna w Warszawie, gdzie zbiegałyby się wszelkie wiadomości z całego państwa o stanie rynku pracy. Obok niej powstać powinny giełdy okręgowe, czy powiatowe, w których codziennie każda organizacya pracowników, czy nawet pojedynczy robotnik znajdzie wykaz zapotrzebowania na pracowników każdego zawodu, uwidocznienie zmian wysokości płacy zarobkowej, bezrobotnych, strajków i t. p. W taki sposób popartem i ułatwionem będzie samodzielne szukanie pracy, które jest najlepszym i najzdrowszym systemem.

Nie wyobrażam sobie bowiem, aby państwo, biorąc na siebie obowiązek dostarczenia pracy ludności, zwalniało ją tem samem od radzenia samej sobie. Byłoby to doktrynerskiem szaleństwem. O ile nie zechcemy doprowadzić do systemu koszarowego, który zabija inicyatywę, a zatem jeden z najcenniejszych pierwiastków ludzkiego intelektu, nie wkładajmy na państwo nadmiaru obowiązków. Przeciwnie, kto może, niech sobie radzi sam. Tylko nadwyżka robotników, którzy własnemi siłami poradzić sobie nie mogą, spadać powinna ciężarem na rząd, który ten zastęp, bądź co bądź najliczszy, kierować będzie do robót właściwych. Wobec reszty tzn. ogółu pracowników trzeba raczej odpowiednich informacyi, dawanych przez urzędy pośrednictwa i giełdy pracy, ułatwiania przejazdów w razie zmiany miejsca pobytu, chwilowych zapomóg i t. p.

Przy swobodzie organizacyi zawodowej i normalnem funkcyonowaniu gospodarki narodowej, przy ożywieniu życia przemysłowego, oraz intensyfikacyi rolnictwa, dostarczenie pracy obciąży zatem państwo raczej pośrednio i będzie wykorzystanem przez informacye, oraz stwarzanie warsztatów pracy.

Rządowi przypadnie przecież dodatkowy obowiązek nadzorowania techniki przemysłu i rolnictwa i żądania takich w niej urządzeń, któreby wydajność pracy podnieść mogły, zmniejszając czysto fizyczny przy niej wysiłek.

Ważnym momentem przy tem stać się mogą porady zawodowe nietylko dla młodocianych, ale i dla dorosłych. Nasz lud jest dotąd tak ciemny, że w dziewięciu wypadkach na dziesięć wskazywać mu trzeba drogę, ilekroć wypadnie zmienić zawód, a nawet szukać miejsca w nowej okolicy. Nie wiele lepiej jest odnośnie do większości naszych inteligentów, którym obca jest amerykańska rzutkość. Tymczasem przystosowanie rodzaju pracy do uzdolnień i upodobania oddziaływa niewątpliwie dodatnio i na ilość i na jakość wykonywanej pracy. Musimy dążyć do tego, żeby nie tylko przy wyjątkowych zawodach i talentach, ale możliwie dla jak najliczniejszych zastępów pracowniczych, praca stała się pociągającą treścią życia. Jest bowiem potwornością, aby przeważną część życia, tak jak dziś wypełniał przykry wysiłek, podejmowany jedynie w celu zdobycia niezbędnych do życia środków. Nie głód i konieczność, ale zadowolenie z pracy będzie pobudką do jej wzmożonej wydajności, o ile praca odpowie upodobaniom.

Zarzucą mi zapewne, że stosowanie się do tej pięknej zasady leży w krainie utopii. Co jednak wczoraj było utopią staje się dziś postulatem realizowanym przez mniejszość, a w najbliższej przyszłości wymagalnikiem dla ogółu.

Istnieją wprawdzie prace przykre, brudne, odrażające, do których nikt powołania nie ma. — Tak, ale są to przeważnie czynności bardzo proste, przy których pracę ludzką zastąpić może automatyzm maszyny lub narzędzia. Nastąpi to tem rychlej im mniej będzie ludzi, których głód lub bezmyślność skłaniają dziś do podejmowania się czynności odrażających.

Trzeba się wreszcie liczyć z faktem, że w najlepiej urządzonym społeczeństwie znajduje się zawsze pewna ilość ludzi bez pracy. Oni to stanowić będą zastęp, któremu państwo bezpośrednio zobowiązane będzie dostarczyć pracy. Czy jednak stosunki obecne tak bardzo się od tego różnią? Wszak i dziś państwo lub gminy dawać muszą zapomogi i dostarczać sposobności do pracy dla bezrobotnych. Ponieważ jednak opieka nad pracą nie wchodzi do programu obecnych rządów, ilekroć zjawi się groza masowego bezrobocia, stwarza się doraźną akcyę pomocy i roboty publiczne nie dość przygotowane ani u-

sprawiedliwione istotną potrzebą. Jaskrawych przykładów takiego stanu dostarcza chwila obecna i to nietylko u nas, ale w całej niemal Europie. Tymczasem bezrobocie, które dla pewnego odsetka pracowników występuje z roku na rok, zmieniając tylko rozmiary i natężenie, powinno być przewidziane. Państwo i gminy mogą mieć na dłuższy przeciąg czasu np. na lat 10 przygotowany plan robót publicznych. Wchodziłyby tu regulacya rzek i potoków, roboty ziemne, pewne budowy, roboty lekkie ze słomy, sitowia i t. p.

Reasumując wypowiedziane dotąd uwagi, stawiam drugą tezę: wobec dorosłych pracowników państwo uznawszy prawo do pracy ma obowiązek a) ułatwić i udostępnić wyszukanie pracy, b) starać się o najwyższy stopień wydajności tej pracy c) nie krępować woli i osobistej inicyatywy pracownika.

Z akcyi niemieckiej na ziemiach objętych plebiscytem.

(„Rząd i Wojsko" z 27 lipca).

Akcya niemiecka na Górnym Śląsku i Mazurach z każdym dniem rośnie na sile. Od małych kartek wielkości wizytówki, z napisem: „Mazurze, czy chcesz stać się Polakiem i t. d." do olbrzymich plakatów, zwykle zaopatrzonych w popularne obrazy i rysunki rozciąga się ta literatura, która coraz nowemi masami zasypuje lud. Podobno teraz nie tylko na prasę idą miliony marek.

Aby dać wyobrażenie o metodzie agitacyi, podajemy tu tytuły ustępów z ostatniej odezwy p. t. „10 ważnych pytań do wszystkich wschodnio-Prusaków, którzyby może chcieli przyjść pod państwo polskie.

1. Do wdów i sierót wojennych. 2. Do uszkodzonych na wojnie. 3. Do tych co odbierają rentę inwalidów. 4. Do chorych i zabezpieczonych dla unfalu. 5. Do tych, co jeszcze nie całe swoje odszkodowanie wojenne dostali. 6. Do robotników. 7. Do gburów czyli gospodarzów. 8. Do beamtrów (urzędników), nauczycieli i księży. 9. Do wszystkich. 10. Do tych, którzy słabego rozumu".

—o—

KRONIKA.

Kraków, środa 30 lipca.

MĄKA JEST. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w dniu dzisiejszym wydało piekarzom mąkę na chleb, który będzie wydawany w piekarniach rejonowych począwszy od środy, tj. 30 bm. po 1 kg. na osobę i tydzień.

ODROCZENIE POBORU WOJSKOWEGO. Ministeryum oświaty poleciło zarządom szkół średnich, aby świadectwa na prolongatę poboru do służby wojskowej wydawały tylko uczniom, którzy uczęszczają do szkoły conajmniej od samego początku roku szkolnego 1918-19.

ZWINIĘCIE URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE. Celem omówienia sytuacyi, wytworzonej skutkiem zwinięcia Krakowskiego Urzędu przywozu i wywozu zwołuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie na jutro, tj. środę, dnia 30 lipca br. o godzinie 5-ej popołudniu konferencyę czynników interesowanych w sali posiedzeń Izby, ul. Długa l. 1, I. p. Stowarzyszenia i organizacye kupieckie oraz przemysłowe, któreby na czas nie otrzymały zawiadomień, prosi prezydyum Izby tą drogą o udział w obradach.

STRÓŻE I STRÓŻKI KRAKOWSKIE odbyły w niedzielę, 27 lipca ogólnego zgromadzenie, na którem omawiano różne sprawy organizacyjne. Na zgromadzeniu przemawiali tow. radcowie miejscy: Dr Rosenzweig i Jasiński oraz szereg stróżów i stróżek. Uchwalono przeprowadzić ankietę stosunków, w jakich stróże obecnie się znajdują. — Wysłano także telegram do Marszałka Sejmu o przyspieszenie załatwienia ustawy o stróżach domowych.

WYPŁATA EMERYTUR KOLEJOWYCH. Wypłatę pensyi, prowizyi i darów z łaski emerytów, wdów i sierót okręgu Dyrekcyi krakowskiej i lwowskiej uskutecznić będzie Dyrekcya krakowska za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności, począwszy od 1 sierpnia 1919 roku. Zmiany adresu należy przy podaniu liczby arkusza likwidacyjnego, umieszczonej na lewej części odcinka przekazu czekowego, nadsyłać najpóźniej do każdego 5-go wypłatę poprzedzającego miesiąca.

KOMITET OSADNICZY. Dnia 27 bm. odbyło się w Krakowie przy współudziale p. generała Józefa Hallera, zebranie, poświęcone sprawie osadniczej, opartej na zasadach uchwalonej reformy rolnej, przy szczegółowem uwzględnieniu kresów Polski. — Na zebraniu utworzono komitet osadniczy, którego zadaniem jest opracowanie programu działalności na najbliższą przyszłość i przedłożenie tego programu we formie memoryału rządowi i Sejmowi.

DZIKIE PRAKTYKI. W Suchej urzęduje wikary ks. **Kędzior**. Przy dawaniu ślubu kolejarzowi St. **Szklarczykowi** i sierocie po kolejarzu Annie Witkowskiej, wybuchła następująca scena: Ksiądz **Kędzior** zażądał od młodej pary — oprócz zapłaty za ślub — kaucyi 50 koron, że wesele nie odbędzie się w karczmie. Kiedy świadek Wojciech **Stopa** zwrócił mu uwagę, że może słowem zaręczyć, że wesele nie będzie się odbywało w karczmie (była i tak sobota), że państwo młodzi są to honorowi ludzie, którzy nie mogą pozwolić sobie narzucać przez księdza podobnych nakazów, ani podobnych kaucyi, że zresztą nie mają pieniędzy, wikary uparł się przy swojej kaucyi. Wówczas **Stopa** dał mu setkę koron, ale zapowiedział, że powie o tem zajściu posłom i zwróci się do posła Daszyńskiego. Ksiądz na to stracił wszelką miarę, zaczął wykrzykiwać, że jest zastępcą Chrystusa, że odwoływanie się posłów, jest obelgą i przeszkodą w jego urzędowaniu (rozmowa toczyła się w zakrystyi), — poszedł do ołtarza, piętnował publicznie w kościele Stopę, żądał publicznego przeproszenia siebie itd. A wszystko to pod groźbą, że inaczej biednej młodej parze ślubu nie da! — Stopa przeprosił zdenerwowanego wikarego, któremu w zaścianku prowincyonalnym „władza" uderzyła do głowy, a który samowolę swoją uważa za główny warunek moralnego życia parafian.

RADY ROBOTNICZE I KOMITETY MIEJSCOWE P. P. S. wzywa się o natychmiastowe przysłanie **sprawozdania z działalności za miesiąc maj i czerwiec**, gdyż sprawozdania te muszą być przedłożone centralnemu komitetowi. Na przyszłość sprawozdania mają być przesyłane co kwartał.

Sekret. Komitetu wykon. P. P. S w Krakowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).